

Odpowiedź Hilarego Meciszewskiego w sprawie o wykonanie umowy dotyczącej przetłumaczenia książki.

Or. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1846 (d. WM 333), s. 747–750.

Edycja krytyczna: Mateusz Mataniak.

[s. 747]

Nr II.

Odpowiedź ze strony Hilarego Meciszewskiego
na rekurs Jana Nepomucena Bobrowicza.

Wysoki Sądzie !

Jan Nepomucen Bobrowicz założył od wyroku Trybunału Wydziału II z dnia 26 listopada 1846 r. w drodze apelacji zapadłego. Rekurs co do dwóch kategorii, a mianowicie co do kategorii I i III, tj. co do oddalenia Meciszewskiego z jego pretensją za tłumaczenie dzieł P. Palzów¹ do Bobrowicza formowaną tudzież co do kosztów Bobrowiczowi od Meciszewskiego zasądzonych, jak to dowodzi pozew z dnia 2 stycznia 1847 r. do Sądu Wyższego podany. Gdy w Wywodzie uciążliwości rekurs powyższy usprawiedliwić mających Bobrowicz usprawiedliwia go tylko: Co do 1^o kategorii zarekurrowanej, drugą zaś zupełnym pomija milczeniem. Meciszewski uważając rekurs co do 2^o kategorii założony za nieusprawiedliwiony, a tym samym za upadły. Odpowiedź swoją do 1^o kategorii tylko rekursu ogranicza i reguluje. Wywód uciążliwości rekurs założony jakoby usprawiedliwić mających oparty jest na twierdzeniach: a) że Meciszewski wziął od Bobrowicza przy spisaniu umowy w Lipsku w dniu 9 sierpnia 1843 r. o tłumaczenie dzieł P. Paltzów tytułem zadatku 179 talarów; b) że lubo Meciszewski ani pierwszej umowy pisemnej 9 sierpnia 1843 r. ani drugiej ustnej późniejszej. Trybunał mimo to dwoma wyrokami jednoznacznymi uwolnił go od zapłacenia kary umowami jakoby tymi zastrzeżonej; c) że Meciszewski nie kontentując się tym zawyrokowaniem wyniósł żądanie, ażeby mu Bobrowicz wynagrodził stracone szkody i korzyści po 3 talary od arkusza tłumaczonego dzieła; d) że Trybunał sądząc w drodze apelacji wyrokiem z dnia 25 listopada 1846 r. mylnie uznał, że Meciszewski wyniósł w Sądach żądanie wynagrodzenia straconych szkód i korzyści i strony po rozpoznaniu tego sporu przed Trybunał I Instancji odesłał; e) że wyrokowanie takie jest dla Bobrowicza uciążliwym, albowiem Meciszewski czyniąc w I instancji wzmiankę o żądaniu wynagrodzenia szkód i korzyści, żądania takowego jednak nie wniósł na drodze art. 1184 KC przewidzianej ani quantum takowego nie oznaczył, i oznaczyć go nie mógł, bo szkód żadnych nie

1 Chodzi o Henriette von Paalzow, autorkę książki „Godwie Castle”.

poniósł etc.; f) że nareszcie Meciszewski wykonaniem przysięgi w Trybunale I Instancji dowiódł tylko, że termin do tłumaczenia dzieł miał przedłużony, jednak w razie niewytłumaczenia dzieł w terminie tak przedłużonym [s. 748] umowa pierwsza obowiązywać miała. Wszystkie powyższe twierdzenia sprzeczne są z istotą rzeczy i rekursu bynajmniej nie nieusprawiedliwiają, albowiem: ad. a) Mylne jest twierdzenie Bobrowicza, jakoby kwota 179 talarów, której powzięcia a conto Meciszewski nigdy nie zaprzeczał, była mu przez Bobrowicza wypłaconą przy zawarciu umowy w dniu 9 sierpnia 1843 r. tytułem zadatku^a przy umowie, albowiem z dn. 9 sierpnia ani Bobrowicz żadnego zadatku nie dawał, ani go Meciszewski nie odbierał. Czego najlepszym dowodem jest umowa powołana na piśmie zawarta przez Sądy a quo zapoznawana, w której o zadatku Meciszewskiemu wypłaconym najmniejszej wzmianki nie ma. Kwota 179 talarów wypłacona była Meciszewskiemu w 3 miesiące po zawarciu umowy z dn. 9 sierpnia i w dniu zawarcia drugiej umowy ustnej, pierwszą piśmienną co do kary i terminów annihilującej, dowodem czego jest data kwitu przez Meciszewskiego na 179 talarów wystawionego. Kwota wypłacona była na drodze przekazu jako skutek zobowiązań Bobrowicza, które w dniu jej wypłaty dopełnić był winien, o zadatku przeto żadnej w obecnych okolicznościach nie może być mowy. Ad. b) Jak dalece twierdzenie Bobrowicza, iż Meciszewski ani pierwszej ani drugiej umowy nie dotrzymał jest prawdzie przeciwne, przekona się Wysoki Sąd z wywodu sprawy w Sądach a quibus wnoszonej i rozpoznawanej (odczytać wywód sprawy z wyroku Trybunału z 22 stycznia 1846 r. i notę opozycyjną w ów czas przez p. Meciszewskiego wniesionej). Trybunał w rozpoznaniu głównego przedmiotu wyrokiem z dn. 22 stycznia 1846 r. orzekł wówczas jak następuje (odczytać orzeczenie Trybunału co do przedmiotu głównego z tego samego wyroku)^b. W wykonaniu wyroku powyższego Meciszewski na audyencji Trybunału Wydziału II dnia 10 lipca 1846 r. wykonał przepisana przysięgę, a Trybunał po jej wykonaniu orzekł (odczytać orzeczenie Trybunału z wyroku z dn. 10 lipca 1846 r.). Historia sporu co dopiero przytoczona przekonać powinna Sąd Wyższy, że twierdzenie Bobrowicza jakoby Meciszewski obydwu umów, tak piśmiennej jak ustnej nie dotrzymał jest istocie rzeczy przeciwne, albowiem co do umowy piśmiennej z dn. 9 sierpnia Bobrowicz takową sumę przez zawarcie pomiędzy ustnej zmienił, co zaś do umowy późniejszej ustnej Bobrowicz takową raz przez samowładne aresztowanie autografów Jenerała Prądyńskiego własnych, drugi raz przez zapozew wydany o dopełnienie umowy piśmiennej, która nie obowiązywała, sam zerwał. Trybunał po rozpoznaniu stanu sprawy tąż samą umowę wyrokiem który dziś jest prawomocnym [s. 749] rozwiązał. Że w podobnym położeniu rzeczy Trybunał uwalniając Meciszewskiego od płacenia kary zastrzeżonej, wymierzył mu tylko sprawiedliwość, jest rzeczą zanadto oczywistą, żeby miała zachodzić potrzeba odpierania zarzutu przez Bobrowicza pod tym względem w wywodzie uciążliwości uczynionego. Ad. c) Meciszewski nie mógł się kontentować zawyrokowaniem powyższym, albowiem uwolnienie go od kary nie wynagradzało mu jeszcze pracy

a W oryginale fragment „tytułem zadatku” podkreślony.

b W oryginale fragment od „odczytać” do „wyroku” podkreślony.

mozolnej, wyrokowanie to uwalniało go tylko od napaści Bobrowicza, ale nie dawało satysfakcji prawom wynikającym dla Meciszewskiego z zerwania umowy przez Bobrowicza, a to w ślad art. 1146 i 1147 KC. Ad. d) Uznanie wyroku a quo, że Meciszewski wnosił w Sądach żądanie wynagrodzenia szkód i straconych korzyści ze strony Bobrowicza, nazywa Bobrowicz niewłaściwie mylnym, albowiem żądanie to objętem jest notą opozycyjną Meciszewskiego, a to w konkluzji sub. 4 w słowach: 4°. Ażeby Wysoki Sąd uznawszy umowę między Meciszewskim a Bobrowiczem obowiązującą za zerwaną przez Bobrowicza, Meciszewskiego od jej dopełnienia uwolnił i jemu z tytułu zawodu i straconych korzyści wynagrodzenie stosowne od Bobrowicza przyznał^c. I Sąd a quo uznając, że żądanie to wnoszonym było w Sądach, orzekł na zasadzie aktów urzędowych^d być nie mogących, zarzut przeto Bobrowicza pod tym względem jako przeciwny istocie rzeczy, upada. Ad. e) Mylnem jest także twierdzenie Bobrowicza, jakoby Meciszewski uczynił wprawdzie w I instancji wzmiankę o wynagrodzeniu szkód i korzyści, ale że żądanie to nie było wniesionym na drodze art. 1184 KC przepisanej, albowiem nie można nazywać wzmianką tego, co jest objętem oddzielnym punktem konkluzji przez stronę wnoszonych, a żądanie Meciszewskiego było właśnie i jest objęte punktem 4° konkluzji noty opozycyjnej w I instancji wnoszonej, nie uchybił równie Meciszewski niczym drodze wniesienia przepisanej jakoby art. 1184 KC dla żądań podobnych, bo art. 1184 KC nie przepisuje żadnej drogi do wnoszenia żądań o wynagrodzenie szkód i korzyści, tylko wymaga, żeby żądanie to wnoszone było w sądach, czego też Meciszewski dopełnił. Skargi wzajemnej o którą Bobrowicz zdaje się że się dopomina, art. 1184 KC nigdzie nie wymaga ani przepisuje, zresztą orzeczenie Sądu a quo w motywach swoich najlepiej twierdzenie Bobrowicza pod tym względem pobija. Sąd a quo albowiem orzekł co do tej kategorii, jak następuje: (odczytać zakreślony ustęp z wyroku z dnia 26 listopada 1846 r.). Ad f) Czego Meciszewski dowiódł przez wykonanie przysięgi przepisanej. Historia sporu Sądowi Wyższemu odczytana dostatecznie naucza. Meciszewski nie dowiódł bynajmniej tego, co twierdzi Bobrowicz w wywodzie uciążliwości swoich, to jest iż tylko termin tłumaczenia miał przedłużony, zresztą iż w razie [s. 750] niewytłumaczenia w terminie umowa piśmienna co do której obowiązywać miała, ale dowiódł owszem, że umowa piśmienna z Bobrowiczem o tłumaczenie dzieł P. Paltzów zawarta co do terminów i kary zmienioną zupełnie została, że do tłumaczenia dzieł tych miał sobie zostawionym czas wszelki, byle tylko przed końcem 1844 r. 3 tomy wytłumaczył i do Lipska odesłał. Dowiódł wreszcie, że Bobrowicz aresztując własność cudzą w ręku jego zdeponowaną, a to w roku 1844 i żądając zapłaty kary, która nie była wcale zastrzeżona, a to na zasadzie, jakoby że mu Meciszewski umowy nie dotrzymał i tłumaczenia nie odesłał, naruszył sam i zerwał umowę przez siebie zawartą, to jest drugą. Gdy terminu jej wykonania nie czekał i żądał kary, która zastrzeżona pierwszą umową, drugą jak najwyraźniej zniesioną została. Twierdzenie przeto Bobrowicza wobec istoty rzeczy o rotę wykonanej przysięgi żadnego nie ma waloru, jest gołosłownym i samo przez się

c W oryginale fragment od „Ażeby” do „przyznał” podkreślony.

d W oryginale wyraz nieczytelny.

upada. Odparłszy w ten sposób we wszystkich szczegółach tłumaczenia J.N. Bobrowicza, któremu założony rekurs usprawiedliwić usiłuje Meciszewski obstając przy wnioskach w Sądzie a quo czynionych doprasza się ażeby Wysoki Cesarsko-Królewski Sąd Wyższy ! Do konkluzji Rekuresem Incydentalnym ze swej strony wyniesionym objętej w zupełności przychylić się raczył.

[Podpis] J.H. Rzeziński.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1146, 1147, 1184]

[hasła: umowa pisemna, umowa ustna, zadatek, kara umowna, wynagrodzenie szkód, warunek rozwiązujący, przysięga urzędowa, Trybunał, Sąd Wyższy]